

Chiny i Indie – rywalizacja o status mocarstwa. Szanse i prognozy na przyszłość

Pierwsza dekada XXI wieku przyniosła bardzo dynamiczny rozwój Chin i Indii; są to dwa największe i najszybciej rozwijające się państwa Azji. Rozwój gospodarczy obu krajów jest ogromnym wyzwaniem w skali globu, ponieważ przyczynia się do istotnych zmian we współczesnych międzynarodowych konstelacjach i umacnia wielobiegowość stosunków międzynarodowych. Systematycznie wzrasta rola Chin oraz Indii w handlu międzynarodowym; według szacunków azjatyckie potęgi mają stanowić w najbliższych latach motor napędowy światowej gospodarki. Chiny pod koniec 2010 roku wyprzedziły Japonię i stały się drugą po USA gospodarką świata (różnica jest widoczna choćby we wskaźniku PKB na rok 2010 – dla Chin to wzrost rzędu 10%, podczas gdy Japonii maksymalnie 2–3%). Prognozy wskazują nawet, że przy tym tempie wzrostu Chiny już w około 2030 roku mają szansę wyprzedzić USA¹.

Stosunki między Pekinem a New Delhi są złożone i nie brakuje w nich kwestii konfliktogennych (na przykład nierozwiązane spory graniczne), choć trzeba podkreślić, że relacje te ulegają poprawie – głównie z powodu rosnącej wymiany handlowej i inwestycji. W połowie pierwszej dekady XXI wieku Indie uzyskały poparcie Chin w dążeniu do stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Czy ten gest był jedynie wynikiem chłodnej kalkulacji gospodarczych zysków?

Obserwacja zmagania obu państw o status mocarstwowy skłania do podjęcia próby odpowiedzi na przedstawione już i następujące pytania: który z krajów ma większą szansę na uzyskanie i utrwalenie statusu mo-

¹ *Chiny wyprzedzają Japonię i są drugą największą gospodarką świata*, 16.08.2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8256071,Chiny_wyprzedzaja_Japonie_i_sa_druga_najwieksza_gospodarka.html (dostęp: 20.12.2010).

carstwa i jakie czynniki będą temu sprzyjać? Czy rywalizacja z Indiami przyczyni się do prodemokratycznych zmian w Chinach? Czy rosnąca wymiana handlowa jest wystarczającym czynnikiem zmierzającym do poprawy relacji chińsko-indyjskich także w sferze politycznej?

Relacje chińsko-indyjskie można zatem analizować w kontekście rywalizacji obu państw o mocarstwowy prymat. Odbywa się ona przede wszystkim na dwóch płaszczyznach: politycznej i gospodarczej.

Aspekt polityczny

Omawiając polityczny aspekt mocarstwowej rywalizacji chińsko-indyjskiej, należy dokonać krótkiej charakterystyki czynników destabilizujących stosunki chińsko-indyjskie po 1947 roku. Jednym z głównych czynników są tu relacje na linii Indie–Chiny–Pakistan, między innymi w kontekście konfliktu kaszmirskiego.

Stosunki między nowo powstałym Pakistanem i cieszącymi się uzyskaniem niepodległości Indiami przybrały antagonistyczny charakter wkrótce po opuszczeniu subkontynentu przez Brytyjczyków, w sierpniu 1947 roku. Stopniowemu pogarszaniu się relacji indyjsko-pakistańskich towarzyszyły zakończone fiaskiem kolejne misje mediacyjne oraz inne problemy, pogłębiające trwający spór o przynależność Kaszmiru². Chodziło między innymi o spór dotyczący mienia licznych uchodźców, różnice zdań co do kompetencji ONZ w rozwiązywaniu sporu, czy też nieporozumienia wynikające z konieczności użytkowania wspólnych wód. Istotne znaczenie dla przechodzenia konfliktu w fazę kolejnej eskalacji miała rosnąca rywalizacja na linii Indie–Chiny. Konflikt indyjsko-chiński, który ulegał powolnej eskalacji już od marca 1959 roku, wywarł wpływ także na relacje indyjsko-pakistańskie. Główną kwestią sporną był obszar Ladakh³, znajdujący się na terytorium Kaszmiru. Chiny wysuwały roszczenia względem Indii co do tego obszaru. Ich konsekwencją była wojna między Indiami a Chinami, do której doszło w październiku 1962 roku. Walki toczące się w dniach 10 października–20 listopada 1962 roku zakończyły się porażką

² Więcej na temat początkowej fazy konfliktu indyjsko-pakistańskiego zob. m.in.: L. Blinkenberg, *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts*, vol. I: *The Historic Part*, Odense 1998; S.M. Burke, *Mainsprings of Indian and Pakistani Foreign Policies*, Minneapolis 1974; J.N. Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, New York 2002; S. Ganguly, *Conflict Unending. India-Pakistan Tensions since 1947*, New York 2001; A. Lamb, *Crisis in Kashmir: 1947 to 1966*, London 1966; W. Wallbank, *A Short Story of India and Pakistan*, New York 1958; A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010.

³ Konkretnie chodziło o północno-wschodnią część Ladakh, czyli Aksai Chin. Ten słabo zaludniony obszar zajmuje około 38 tys. km².

Indii, które utraciły obszar Aksai Chin i kilka tysięcy żołnierzy⁴. W wyniku tego starcia zmienił się układ sił na subkontynencie: Pakistan, pozostający dotąd w sojuszu z USA, zacieśnił współpracę z Chinami, zaś Indie zyskały poparcie Stanów Zjednoczonych. Amerykańska administracja tłumaczyła militarną pomoc dla Indii koniecznością wzmocnienia jej możliwości obronnych wobec ewentualnego przeciwnika chińskiego⁵.

Indie nigdy nie uznały chińskich zdobyczy i relacje między tymi krajami uległy wieloletniemu zamrożeniu. Próby normalizacji stosunków na linii Pekin–Delhi (do nieznacznego zbliżenia obu stron doszło dzięki powołaniu grupy roboczej ds. granicznych na szczepku wiceministrów spraw zagranicznych) przez wiele lat nie przynosiły znaczących rezultatów. Do dziś obszar Aksai Chin Indie uznają za część Kaszmiru.

Szybki rozwój gospodarczy, jakiego doświadczają obecnie Chiny i Indie, może w znacznym stopniu przyczynić się do redefinicji wzajemnych relacji i konieczności poszukiwania nowych płaszczyzn zarówno współpracy, jak i rywalizacji. Wydaje się, że w kolejnych latach to gospodarka może stać się motorem budowania stosunków między oboma krajami. Będą musiały podejmować działania minimalizujące obawy przed działaniami konkurenta, zmierzającymi do poszerzania wpływów. Jako przykład obrazujący tę sytuację może posłużyć indyjski plan rozbudowy dróg wzdłuż granicy z Chinami. Jego celem jest zapewnienie integralności terytorialnej i bezpieczeństwa terenom przygranicznym poprzez ściślejsze ich połączenie z resztą kraju. Jest to odpowiedź na chińskie inwestycje w infrastrukturę drogową w Tybecie. Dla Indii wiąże się to również ze wspomnieniem wojny z 1962 roku, kiedy to brak infrastruktury był jednym z powodów porażki⁶. Zauważalne jest jednak także ocieplenie dwustronnych relacji. W czerwcu 2003 roku, podczas wizyty ówczesnego premiera Indii Atala Bihari Vajpayee w Chinach, podpisano wspólne oświadczenie potwierdzające, że oba kraje nie stanowią dla siebie zagrożenia. Wyznaczono specjalnych przedstawicieli, którzy mieli na bieżąco prowadzić rozmowy w sprawie granicy. Podjęto współpracę militarną – w 2004 roku zostały przeprowadzone wspólne ćwiczenia marynarki wojennej przy szanghajskim wybrzeżu. W 2006 roku otwarto zamkniętą od 44 lat granicę w Himalajach w stanie Sikkim. Trasa wiodąca przez

⁴ S. Ganguly, *op. cit.*, s. 36–37.

⁵ S.M. Burke, *op. cit.*, s. 177. Autor zauważa, że Stany Zjednoczone wolałyby, gdyby zarówno Indie, jak i Pakistan stanęły do konfrontacji z Chinami. Takie rozwiązanie było jednak z oczywistych względów niemożliwe, wobec czego USA wybrały na sojusznika w walce z komunistami silniejsze Indie.

⁶ Indyjscy analitycy bezpieczeństwa doszli do wniosku, że na ten cel warto wydać ponad 200 milionów dolarów. Zob. *Indie zaniepokojone inwestycjami w Tybecie*, 11.10.2007, <http://www.money.pl/gospodarka/polityka/artukul/indie;zaniepokojone;inwestycjami;w;tybecie,17,0,272145.html> (dostęp: 12.09.2010).

przełęcz Nathu La była zamknięta z powodu sporu obu krajów o terytoria nadgraniczne⁷.

Polityczna pozycja Chin na arenie międzynarodowej jest obecnie bardziej znacząca, a to za sprawą posiadania stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Daje im to prawo weta, a co za tym idzie – istotny wpływ na politykę globalną. Pekin ma także prawo do posiadania arsenału atomowego, zatwierdzone w układzie o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Indie nie należą oficjalnie do atomowego klubu, choć przeprowadzały wiele prób jądrowych, rywalizując z Pakistanem między innymi o przynależność Kaszmiru. Nie mają też takiej pozycji w ONZ, choć uważają, że im również należy się miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, choćby ze względu na wkład w zwycięstwo nad faszyzmem podczas drugiej wojny światowej⁸. Chiny udzieliły poparcia tym staraniom już w 2005 roku, podczas wizyty w Delhi premiera Chin Wen Jiabao i jego spotkania z premierem indyjskim Manmohanem Singhem⁹. Również zakończony 25 października 2007 roku w chińskim Harbinie szczyt Indii, Chin i Rosji przyniósł ważne oświadczenie w tej sprawie. „Reforma Rady jest niezbędną i rząd chiński jest zdania, że Indie powinny odgrywać w ONZ większą rolę” – takie słowa wypowiedział Yang Jiechi, minister spraw zagranicznych Chin, po spotkaniu ze swoim indyjskim odpowiednikiem Pranabem Mukherjee¹⁰. Ocieplenie relacji indyjsko-chińskich ma z pewnością w głównej mierze podłoże ekonomiczne. Wciąż bowiem nierozwiązany do końca pozostaje spór graniczny (o Aksai Chin oraz indyjski Arunachal Pradesh, do którego roszczą sobie pretensje Chiny), kwestia wspierania przez Chiny Pakistanu w sprawie Kaszmiru oraz fakt udzielania przez Indie azylu uchodźcom tybetańskim.

Umiejętnie prowadzona polityka wewnętrzna i zagraniczna oraz zdolność do taktycznego omijania drażliwych problemów podczas bilateralnych kontaktów na różnych szczeblach będą odgrywać istotną rolę w chińsko-indyjskiej walce o status supermocarstwa. Czynnikiem, który może przynieść sukces którejś ze stron, jest niewątpliwie funkcjonujący w obu krajach system polityczny. Indie to kraj uznany za największą demokrację świata. To kraj pluralizmu politycznego, zagwarantowanego przez funkcjonujący tam system polityczny – demokratyczną republikę

⁷ *Chiny-Indie: wielka strefa wolnego handlu?*, „Gazeta Wyborcza”, 6.11.2007, <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,52981,3722222.html> (dostęp: 12.09.2010).

⁸ Indie nie były jeszcze wówczas krajem suwerennym, ale ponad milion żołnierzy indyjskich walczyło w Birnie przeciwko Japończykom oraz w Afryce i we Włoszech (pod Monte Cassino) przeciwko Niemcom.

⁹ Zob. *Indie i Chiny chcą zakończyć wieloletni spór graniczny*, „Gazeta Wyborcza”, 11.04.2005, <http://www.gazetawyborcza.pl/1,75477,2648593.html> (dostęp: 20.09.2010).

¹⁰ Zob. *Szczyt Indie-Chiny: słoń przysuwa się do smoka*, „Gazeta Wyborcza”, 26.10.2007, <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4613669.html> (dostęp: 20.09.2010).

federacyjną. Nie ma tu partii mającej monopol na władzę i dostęp do informacji czy blokującej reformy polityczne. Demokratyczny sposób organizacji i sprawowania władzy przyczynił się z pewnością do wprowadzenia, od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, reform gospodarczych. Należy zwrócić uwagę, że wcześniej gospodarka indyjska miała charakter quasi-socjalistyczny, z dużym udziałem sektora państwowego i ścisłą kontrolą państwa nad sektorem prywatnym i handlem zagranicznym. Liberalne reformy, które nastąpiły w wyniku odstąpienia od planów i centralnego zarządzania gospodarką, stworzyły warunki wzrostu gospodarczego i otworzyły Indie na świat.

Sytuacja w Chinach przedstawia się inaczej. Od początku reform zainicjowanych pod koniec lat siedemdziesiątych przez Deng Xiaopinga, dokonały się tam nieodwracalne zmiany, między innymi o charakterze gospodarczym i psychologicznym. Zmiany te sprawiły, że jest to zupełnie inny kraj niż trzy dekady temu. Wciąż jednak mamy do czynienia z dyktaturą monopartii, a rządowa biurokracja nie jest przygotowana do stawienia czoła bieżącym wyzwaniom i potrzebom. Chiński system polityczny, skostniały i nieadekwatny do aspiracji odgrywania czołowej roli na arenie międzynarodowej, powinien zostać poddany gruntownej reformie. Pei Minxin, uznany za jednego z najwnikliwszych analityków chińskiej rzeczywistości, twierdzi, że chińska transformacja znalazła się w pułapce. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z przemianami gospodarczymi, które częściowo uwolniły społeczeństwo od ścisłej kontroli państwa, wprowadzając elementy autonomii i pluralizmu, z drugiej zaś nadal funkcjonuje system polityczny skonstruowany na początku reform w latach osiemdziesiątych, zamrożony i zinstytucjonalizowany, oparty na monopartyjnej dominacji. Trudno nie zgodzić się z autorem, że „można wątpić w to, że chiński system polityczny i częściowo zreformowana gospodarka będą w stanie utrzymać dalszą dynamiczną gospodarczą modernizację”¹¹. Dla będącego u steru władzy Hu Jintao (pełniącego jednocześnie funkcje prezydenta, przewodniczącego KPCh i nadzorującego armię) oraz premiera Wen Jiabao procesy demokratyzacji, wprowadzenie państwa prawa i zagwarantowanie wszelkich swobód obywatelskich mogłyby mieć fatalne konsekwencje. Podważyłoby to ich monopol na władzę, mogłoby ograniczyć dyktaturę KPCh, a w konsekwencji nawet odsunąć od władzy rządzący tandem. Nie wydaje się, aby w najbliższym czasie taki scenariusz był możliwy do zrealizowania, ale też utrzymanie supremacji partii komunistycznej w państwie, które chce odgrywać jedną z głównych ról w zmieniających się realiach międzynarodowych XXI wieku, może nie być na dłuższą metę możliwe.

¹¹ Pei Minxin, *China's Trapped Transition: The Limits of Developmental Autocracy*, Cambridge-London 2006, s. 293 i nast.

Interesy ekonomiczne są podstawą zarówno współpracy, jak i rywalizacji między Indiami i Chinami. Najnowsze dane statystyczne dotyczące rozwoju gospodarczego w ciągu ostatnich lat i szacunkowe dane na przyszłość pomogą porównać potencjał obu krajów i ich możliwości rozwoju, a co za tym idzie, szanse na uzyskanie przewagi w wyścigu o prymat na arenie globalnej.

Indie:

Wzrost PKB w ostatnich latach¹²:

	2007	2008	2009	2010
Wzrost PKB (w %)	9,9	6,4	5,7	9,7

Szacunkowy wzrost PKB w 2015 roku: 8,1%.

Główni partnerzy handlowi Indii¹³:

Export i udział procentowy poszczególnych państw:

- Zjednoczone Emiraty Arabskie 12,87%.
- USA 12,59%.
- Chiny 5,59%.

Import i udział procentowy poszczególnych państw:

- Chiny 10,94%.
- USA 7,16%.
- Arabia Saudyjska 5,36%.
- Zjednoczone Emiraty Arabskie 5,18%.
- Australia 5,02%.
- Niemcy 4,86%.

W ciągu ostatnich lat indyjska gospodarka rozwijała się w bardzo szybkim tempie, osiągając najwyższy wskaźnik w 2007 roku. Spadek z lat 2008–2009 wynika z wpływu światowego kryzysu gospodarczego na indyjską gospodarkę, trzeba jednak podkreślić, że wpływ ten był minimalizowany między innymi za sprawą ogromnego rynku wewnętrznego. Wysoki wzrost gospodarczy w Indiach będzie w najbliższych latach wciąż utrzymywał się na tym poziomie; szacunki do 2015 roku zakładają wzrost

¹² Wszystkie dane i prognozy dotyczące PKB dla Indii i Chin na podstawie opublikowanego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy w październiku 2010 roku raportu „World Economic Outlook”. Tekst raportu dostępny na stronie <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/02/index.htm>, szczegółowe dane i prognozy: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/02/pdf/tables.pdf>, s. 8 (dostęp: 1.02.2010).

¹³ Dane z 2009 roku. za: CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/in.html> (dostęp: 3.02.2011).

niece ponad 8% rocznie. Chiny pozostają obecnie jednym z głównych partnerów Indii w wymianie gospodarczej.

Duży potencjał Indii kryje się w przemyśle informatycznym. Branża ta rozwinęła się w ciągu ostatnich kilkunastu lat i obecnie stanowi najważniejszą część eksportu. Południowoindyjskie Bangalore wyrosło na komputerowe centrum świata. Zatrudnionych jest tam aż 150 tysięcy informatyków – więcej niż w kalifornijskiej Dolinie Krzemowej. To w Indiach powstają produkty takich firm jak Microsoft, Oracle czy Adobe¹⁴. Indie przyciągnęły również koncern Volkswagen AG do zainwestowania 530 milionów dolarów w budowę nowej fabryki, która ma pomóc samochodom niemieckim w walce o rynek z mającymi w Indiach mocną pozycję General Motors czy Suzuki. Cenną zdobyczą jest również indyjski rynek telefonii komórkowej; Vodafone Group Plc, największy na świecie operator komórkowy, potwierdził niedawno ofertę kupna operatora indyjskiego, Hutchison Essar Ltd.

Wśród głównych gospodarczych atutów Indii można zatem wymienić:

- szybkie tempo wzrostu gospodarczego istniejącego i prognozowanego;
- duże możliwości w dziedzinach opartych na nowoczesnej wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie postępu technicznego i informatyki;
- wysoki potencjał intelektualny, przejawiający się szybko rosnącą liczbą obywateli wykształconych¹⁵, mówiących biegle po angielsku;
- szeroko zakrojone inwestycje w badania naukowe, które zachęcają koncerny do otwierania swych placówek badawczych;
- silna pozycja sektora usługowego, w ramach którego powstają tu centra telefonicznej obsługi klienta (*call centers*) czy firmy oferujące usługi księgowo, doradcze, związane z konfiguracją komputerów i oprogramowania, a także usługi w dziedzinie medycyny, w tym analizę badań klinicznych, a nawet szeroko rozumianą diagnostykę medyczną.

Chiny:

Gospodarka chińska znajduje się w ścisłej światowej czołówce, skutecznie rywalizując z największym wciąż prymusem w tej dziedzinie – Stanami Zjednoczonymi. W 2010 roku wzrost PKB w Chinach wyniósł 10,5%. Szacuje się, że wysokie tempo wzrostu zostanie utrzymane przez najbliższe lata, doznając nieznacznego spadku od 2011 roku, co obrazują następujące dane:

¹⁴ K. Mroziewicz, *Tygrys ściga smoka*, „Polityka”, 27.01.2007, http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead07&news_cat_id=7&news_id=207515&layout=15&page=text (dostęp: 12.09.2010).

¹⁵ Eksperti szacują, że pod względem potencjału intelektualnego Indie są drugim co do wielkości krajem na świecie. Znajdują się tam 253 uniwersytety i ponad 13 tys. innych szkół wyższych, które każdego roku opuszcza 2,5 mln absolwentów, w tym 300 tys. inżynierów i 150 tys. informatyków. za: M.A. Kolka, *op. cit.*

Wzrost chińskiego PKB w ostatnich latach¹⁶:

	2006	2007	2008	2009	2010
Wzrost PKB (w %)	12,7	14,2	9,6	9,1	10,5

Szacunkowy wzrost PKB w 2015 roku: 9,5%.

Główni partnerzy handlowi Chin¹⁷:

Export i udział procentowy poszczególnych państw:

- USA 20,03%.
- Hongkong 12,03%.
- Japonia 8,32%.
- Korea Południowa 4,55%.
- Niemcy 4,27%.

Import i udział procentowy poszczególnych państw:

- Japonia 12,27%.
- Hongkong 10,06%.
- Korea Południowa 9,04%.
- USA 7,66%.
- Tajwan 6,84%.
- Niemcy 5,54%.

Gospodarczy sukces Chin oparty jest między innymi na następujących czynnikach:

- dużych inwestycjach w przemyśle;
- przynależności do najzasobniejszych w surowce krajów świata;
- wysokim tempie produkcji przemysłowej;
- szybkim wzroście eksportu;
- sile roboczej, przyciągającej korporacje¹⁸;
- szeroko rozciągającej się strefie wpływów, opartej na gospodarczych powiązaniach¹⁹;

¹⁶ Źródło danych: zob. przypis nr 13.

¹⁷ Dane z 2009 roku na podstawie CIA The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> (dostęp: 3.02.2011).

¹⁸ Od 1 stycznia 2007 roku, kiedy to wygasła globalna konwencja o kwotach eksportowych tekstyliów, chińskie wyroby zaczęły wręcz zalewać świat. „Chiny staną się największą fabryką świata” – triumfował przedstawiciel jednego z niemieckich koncernów w Pekinie. Jeśli ta prognoza się sprawdzi, uprzemysłowione państwa czekają ciężkie czasy. Likwidacja i przenoszenie tysięcy miejsc pracy z UE, USA i Japonii do Chin już następują. Swoje fabryki wybudowały tam niemal wszystkie wielkie korporacje, m.in. VW, BMW, Hewlett-Packard, BASF, Sharp, Toshiba, Shell. Cyt. za: W. Chamala, *Fakty i mity o Chinach*, <http://www.psz.pl/content/view/1490/29/> (dostęp: 9.10.2010).

¹⁹ Ekspansja w tym zakresie została przeprowadzona nie tylko w Afryce (o czym w dalszej części artykułu), ale również w krajach Ameryki Południowej. Podczas wizyt w Brazylii, Argentynie, Chile, Peru i Wenezueli w 2006 r. prezydent Hu Jintao zapowiedział zainwestowanie w najbliższych 10 latach w regionie 100 mld dolarów, w zamian za dostęp

- wysokim popycie wewnętrznym, który jest istotną siłą napędową w kreowaniu wzrostu gospodarczego.

Azjatyckie mocarstwa są skazane na angażowanie się w dwustronną współpracę gospodarczą, i taka też strategia jest podejmowana, ulegając stopniowej eskalacji w pierwszej dekadzie XXI wieku. Wartość wymiany handlowej pomiędzy Chinami i Indiami rośnie błyskawicznie od 2002 roku. Warto podkreślić fakt, że wzrastała ona o ponad 50% rocznie w ciągu ostatnich pięciu lat, podczas gdy handel międzynarodowy rośnie rocznie średnio o 15%. Co więcej, rzeczywisty poziom wymiany był zawsze wyższy niż zakładały wcześniejsze prognozy. Na przykład w 2005 roku, kiedy premier Wen Jiabao gościł z wizytą w Indiach, ustalono, że celem jest osiągnięcie pułapu 20 miliardów dolarów do 2008 roku i 30 miliardów do 2010 roku. W 2006 roku, podczas wizyty prezydenta Hu Jintao w Indiach, szacowano wzrost do 40 miliardów dolarów do 2010 roku. W rzeczywistości cele te zostały osiągnięte dużo wcześniej. Pułap 40 miliardów przekroczone już na początku 2008 roku. Wówczas również Chiny stały się najważniejszym partnerem handlowym Indii, Indie zaś są dla Chin 7. rynkiem eksportowym i zamykają dziesiątkę najważniejszych partnerów handlowych²⁰. Rok 2010, mimo niedawnego światowego kryzysu gospodarczego, przyniósł wzrost wymiany handlowej do około 70 miliardów dolarów. W porównaniu z wartością, jaką osiąga cały handel zagraniczny Chin, jest to wciąż niewiele, ale niezaprzeczalnie relacje handlowe na linii Delhi–Pekin weszły w fazę stałego rozwoju.

Szybki rozwój gospodarczy Chin i Indii nie rozwiązał jednak poważnego problemu, z którym brykają się oba kraje. Dotyka je problem wysokiego poziomu ubóstwa. Szacuje się, że trzy czwarte mieszkańców Indii (836 milionów ludzi) żyje za mniej niż dolara dziennie²¹, podczas gdy w Chinach jest to poniżej 10% ludności. We współczesnych Indiach około 300 milionów ludzi żyje w nędzy, co stanowi poważny problem społeczny. By poprawić tę sytuację, zwiększono nakłady na rozwój produkcji na wsi, szczególnie w rolnictwie. Zmniejszanie się obszarów biedy i wzrost zatrudnienia mają nastąpić dzięki kanałom nawadniającym

do południowoamerykańskich surowców. Chiny zaoferowały też inwestycje warte 7 mld dolarów w brazylijskie porty i koleje. W Argentynie wartość chińskich inwestycji, głównie w kolejnictwie, telekomunikacji, przemyśle naftowym i gazowniczym, ma w najbliższej dekadzie sięgnąć 20 mld dolarów. W Chile Pekin ma sfinansować wielkie projekty w przemyśle miedziowym, z dostawami tego surowca do Chin przez najbliższe 20 lat. Cyt. za: W. Kedaj, *Chińska Republika Globalna*, „Wprost”, <http://www.wprost.pl/ar/86251/Chinska-Republika-Globalna/?O=86251&pg=0> (dostęp: 12.09.2010).

²⁰ Confederation of Indian Industry, *Trade Statistics: Bilateral Trade*, http://www.indiachina.org/trade_statistics.htm# (dostęp: 5.02.2011).

²¹ K. Dymitrow, *Biedne Indie mają dziesiątki miliardów*, Wyborcza.biz, 27.12. 2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8869912,Biedne_Indie_maja_dziesiatki_miliarderow.html (dostęp: 4.02.2011).

i wprowadzaniu nowoczesnych odmian roślin. W Chinach wysoki poziom ubóstwa odnotowuje się przede wszystkim wśród ludności wiejskiej, wśród tak zwanego chińskiego interioru: cały czas istnieje spora przepaść między wsią a o wiele bogatszymi miastami na wybrzeżu. Przeciętny dochód mieszkańca Szanghaju jest pięciokrotnie wyższy od dochodów ludności terenów w głębi kraju²². Analitycy szacują jednak, że wzrost gospodarczy w Chinach i Indiach spowoduje rewolucję w społeczeństwach obu krajów: powstanie bardzo liczna klasa średnia, do 2025 roku zwiększy się ona aż o ponad miliard. Fakt ten przyczyni się do umacniania się pozycji Chin i Indii na arenie międzynarodowej; nikt na świecie nie zlekceważy tak gigantycznej liczby nowych konsumentów – koncerty będą musiały zabiegać o pozyskanie nowych klientów²³. Poziom konsumpcji jest widoczny na przykład w przemyśle samochodowym. Porównanie wychodzącej z kryzysu gospodarczego Europy z Chinami oraz Indiami jest zdecydowanie korzystne dla azjatyckich potęg. Dane są jednoznaczne: „w pierwszej połowie 2010 roku w Europie spadek produkcji samochodów osobowych wyniósł 13% w stosunku do 2008 roku i 18% w stosunku do przedkryzysowego 2007 roku. Tymczasem w stosunku do 2007 roku produkcja w Chinach wzrosła o 63%, do 10,4 mln aut, a w Indiach o 44%, do 2,2 mln. Tak samo prezentuje się kwestia sprzedaży. W 2009 roku wszystkie główne światowe rynki z wyjątkiem Chin oraz Indii zanotowały spadki liczby rejestracji nowych samochodów. Natomiast w Chinach wzrosły one o 64%, a w Indiach o 20%”²⁴.

Chiny czy Indie – szanse i perspektywy

Rosnąca rola Chin i Indii na arenie międzynarodowej, wspomagana szybkim rozwojem gospodarczym obu krajów, skłania je do podjęcia próby wykorzystania swego potencjału w celu realizacji planów wielko-

²² W. Chamala, *Fakty...*, op. cit.

²³ Analitycy z McKinsey Global Institute twierdzą, że w 2025 roku do klasy średniej w Indiach będzie przynależać 580 milionów ludzi, w Chinach zaś liczba ta wyniesie około 600 milionów. Zwłaszcza w przypadku Indii będzie to olbrzymi skok, ponieważ obecnie tamtejsza klasa średnia to około 50 milionów osób. W Chinach to 40% mieszkańców, ale szacuje się, że w ciągu 20 lat będzie to trzy czwarte ludności miejskiej. Zob. M. Kuźmicz, *Konsumenci XXI wieku rodzą się w Azji*, „Gazeta Wyborcza”, 5.12.2007, s. 13; The McKinsey Quarterly, *The Value of China Emerging Middle Class*, 9 December 2007, http://www.mckinseyquarterly.com/article_abstract_visitor.aspx?ar=1798&l2=7&l3=10&srId=156&gp=1 (dostęp: 12.09.2010); *The 'Bird of Gold', the Rise of India's Consumer Market. Executive Summary*, May 2007, http://www.mckinsey.com/mgi/publications/india_consumer_market/executive_summary.asp (dostęp: 12.09.2010).

²⁴ Cyt. za: A. Woźniak, D. Walewska, *Auta z Azji, części z Polski*, „Rzeczpospolita”, 26.07.2010, <http://www.rp.pl/artukul/513606.html> (dostęp: 29.01.2011).

mocarstwowych. Dynamikę chińskich inwestycji można zaobserwować najlepiej w Afryce²⁵, która zaspokaja już jedną trzecią zapotrzebowania ChRL na ropę. Współpraca Chin z Afryką nabrała rozpędu w październiku 2000 roku, kiedy to w Pekinie zwołano Forum Współpracy Chin–Afryka. Rezultatem spotkania, w którym brali udział ministrowie spraw zagranicznych zainteresowanych państw, było stworzenie mechanizmów mających na celu uregulowanie zasad współpracy, na przykład powołanie Afrykańskiego Funduszu Rozwoju Zasobów Ludzkich. W zamian za cenne surowce Chin obiecały pomoc w rozwijaniu afrykańskiej infrastruktury i rolnictwa oraz zmniejszenie, a nawet całkowite umorzenie długów. Skutek takich poczynań był niemal natychmiastowy: w 2000 roku wartość chińsko-afrykańskiego handlu podwoiła się w stosunku do 1999 roku. W listopadzie 2006 roku Chińczycy zwołali w Pekinie szczyt chińsko-afrykański, na który przybyło 48 przywódców 53 krajów Czarnego Łądu. „Chiny dają mniej wykładów, za to więcej praktycznej pomocy” – tymi słowami Jeffrey Sachs określił w 2006 roku specyfikę sino-afrykańskich relacji. Nacisk został położony na wymianę gospodarczą, gdyż Pekin dawno porzucił tu ideologiczną retorykę²⁶; podstawą nawiązywanych relacji jest „nieingerowanie w sprawy wewnętrzne państw afrykańskich”. Strategia ta przyniosła sukces i obecnie chińskie firmy mają koncesje na korzystanie ze złóż, czego konsekwencją jest fakt, że co czwarta baryłka ropy w Chinach pochodzi z Afryki. Często oznacza to inwestycje także w krajach rządzonych przez dyktatorskie reżimy, w jawny sposób gwałcące prawa człowieka²⁷. Przykładem jest Sudan, który 60% swojej ropy sprzedaje do ChRL, zaspokajając 12% chińskiego zapotrzebowania na ten surowiec. Chińczycy potrzebują także innych afrykańskich surowców: miedzi, żelaza i kobaltu. Pekin zredukował zadłużenie krajów afrykańskich o 10 miliardów dolarów, a argumentując, że uczestniczy w ponad 800 projektach infrastrukturalnych na terenie Afryki, chce odeprzeć za-

²⁵ Chińska batalia o dostęp do surowców energetycznych toczy się nie tylko w Afryce. W swoim najbliższym sąsiedztwie Chin realizują strategię geopolityczną dotyczącą kontroli przepływu środkowozjatyckiej ropy i gazu, m.in. otwierając rurociąg z Kazachstanu (35 mld baryłek odkrytych rezerw), budując za 700 mln dolarów 2400-kilometrowy ropociąg z angarskiego pola naftowego na Syberii. Więcej: W. Kedaj, *op. cit.*

²⁶ Już w 1996 roku ówczesny prezydent Chin Jiang Zemin, podczas pobytu w sześciu państwach Afryki, podkreślał odrzucenie ideologii na rzecz współpracy gospodarczej.

²⁷ Taka polityka jest przyczyną konfliktu z Unią Europejską, która stara się zaangażować Pekin we wspólne akcje mające na celu pacyfikację konfliktów w krajach afrykańskich. Nie jest to jednak zgodne z interesami Chin, które nie chcą popsuć swych relacji z dostawcami surowców. Należy ponadto pamiętać, że dla Unii Chin są drugim partnerem handlowym i istotnym sojusznikiem w budowie świata wielobiegunowego, co ma na celu zapobieżenie amerykańskiej hegemonii. Więcej na temat roli Chin w polityce europejskiej zob. T. Kamiński, *Miejsce Chin w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Azja–Pacyfik” 2006, t. 9, Toruń–Warszawa 2006, s. 30–48.

rzut o politykę neokolonialną (notabene w podobny sposób oskarżenia o neokolonializm odrzucają Indie). W 2009 roku Chiny stały się największym inwestorem zagranicznym w Sudanie²⁸. Angola zastąpiła już Arabię Saudyjską na miejscu pierwszego eksportera ropy do Chin. Rezultaty współpracy były widoczne w ostatnich latach: w 2008 roku poziom wymiany handlowej między Chinami i Afryką wyniósł rekordowe 106,8 miliardów dolarów, w 2009 – po niewielkim spadku – osiągnął pułap 91 miliardów²⁹. Do najważniejszych dostarczycieli ropy i gazu należą Angola, Nigeria i Sudan, a także Algieria, Gwinea Równikowa, Gabon i Demokratyczna Republika Konga.

Komentarze w prasie indyjskiej odnośnie do chińskiej ekspansji na kontynencie afrykańskim były w 2007 roku jednoznaczne: „Uczmy się od Chińczyków. Nie dosyć, że są stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa, to jeszcze zadowolili się w Afryce, natomiast my, mając potężną diasporę, tego nie robimy. Czas odrzucić przestarzałe hasła Ruchu Niezaangażowanych i pora wejść wszędzie tam, gdzie nie szkodzi to Chinom”³⁰. New Delhi zaczęło realizować tę politykę, nawiązując porozumienie o współpracy energetycznej z Afryką³¹. W listopadzie 2007 roku zorganizowano pierwszą w historii konferencję „paliwową” Indie–Afryka. W zamian za dostęp do źródeł energii Hindusi oferują Afryce inwestycje w wykorzystanie gazu ziemnego, budowę instalacji, import technologii, kształcenie inżynierów i szkolenie studentów z Afryki oraz otwarcie chłonnego, miliardowego rynku. Największe inwestycje energetyczne indyjskich koncernów, na przykład państwowego ONGC (Oil and Natural Gas Corporation), dotyczą Nigerii i Sudanu, a także Wybrzeża Kości Słoniowej, Libii, Egiptu i Gabonu. Zainteresowanie budzi współpraca z takimi krajami jak: Czad, Ghana, Etiopia i Komory. Wartość obrotów handlowych stale wzrasta. O ile w 1991 roku indyjsko-afrykański bilans handlowy zamknął się w kwocie 965 milionów dolarów, o tyle w 2008 roku wynosił już 35 miliardów dolarów³². Władze w New Dehli chcą, aby na przestrzeni następnych dwóch lat wzajemna wymiana urosła do kwoty 70 miliardów

²⁸ Chinafrica.asia, China and Africa Meeting Point, <http://www.chinafrica.asia/china-cnpc-emerges-winner-of-engineering-contracts-in-sudan/> (dostęp: 2.02.2011).

²⁹ B. Namata, *China-Africa Trade Hits \$91 Billion in 2009*, 13.05.2010, <http://allafrica.com/stories/201005130116.html> (dostęp: 5.02.2011).

³⁰ Cyt. za: K. Mroziewicz, *Tygrys ściga smoka*, „Polityka”, 23.01.2007, http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead07&news_cat_id=7&news_id=207515&layout=15&page=text (dostęp: 30.01.2010).

³¹ Indie mogą zaspokoić tylko 30% swoich potrzeb paliwowych. Na temat konferencji zob. m.in.: India eNews, *India-Africa Hydrocarbon Conference from Tuesday*, <http://www.indiaenews.com/business/20071105/79160.htm> (dostęp: 12.09.2010); M. Kuźmicz, *Hindusi szykują się do podboju Afryki*, „Gazeta Wyborcza”, 8.11.2007, s. 15.

³² S. Naidu, *India's African relations: playing catch up with the Dragon*, <http://www.international.ucla.edu/media/files/84.pdf> (dostęp: 12.12.2010).

dolarów³³. W listopadzie 2010 roku indyjski Minister Handlu i Przemysłu Anand Sharma oświadczył, że „podpisywanie porozumień o wolnym handlu z poszczególnymi regionami Afryki jest naturalnym krokiem zmierzającym do pogłębienia partnerstwa między Indiami i Afryką”³⁴.

Chińska wymiana handlowa z Afryką jest wciąż o wiele wyższa niż indyjska. Podobnie jak nakłady finansowe w infrastrukturę: na przykład od stycznia do kwietnia 2010 roku Chiny zainwestowały w afrykańską infrastrukturę osiem miliardów dolarów, zaś Indie tylko dwa³⁵. Przykład ekspansji w Afryce wskazuje na duże podobieństwo strategii Indii i Chin. Niewątpliwie ekspansja ta będzie prowadzona w tonie rywalizacji, ponieważ posiadanie wystarczającej ilości surowców energetycznych jest niezbędne do budowania i utrwalania przez New Delhi i Pekin ich pozycji na arenie międzynarodowej. Należy jednak podkreślić, że strategia ta nie jest już ukierunkowana jedynie na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego – chodzi tu o trwalsze powiązanie krajów Afryki z azjatyckimi gigantami. Służą temu między innymi projekty infrastrukturalne, rozwijane nie tylko w krajach afrykańskich zasobnych w surowce strategiczne. Wielu analityków uznało, że wyścig indyjsko-chiński o Afrykę wszedł ostatnio na nowe tory. Przykładem nowej strategii indyjskiej jest choćby fakt, że w 2010 roku indyjski konglomerat biznesowy Bharti Enterprises przejął afrykańskie operacje telekomunikacyjnej firmy Zain, mającej swoją siedzibę w Kuwejcie. Próba udziału w transformacji rynku telekomunikacyjnego państw afrykańskich to już coś więcej niż polityczne wpływy i walka o dostęp do surowców. Chodzi o trwalszy wpływ na gospodarkę afrykańską i powiązanie gospodarcze między Indiami a przyszłymi społeczeństwami konsumpcyjnymi w rozwijających się państwach Afryki.

Chińsko-indyjska gra strategiczna toczy się także w regionie Azji Południowej. Tamtejsza polityka Chin budzi w Indiach duży niepokój, związany z obawami o to, że Pekin dąży do „okrażenia” Indii poprzez rozszerzenie swych wpływów w państwach sąsiadujących. W sposób szczególny widoczne jest to w polityce chińsko-pakistańskiej. W ostatnich latach Chiny zwiększają swoją obecność w pakistańskim tak zwanym

³³ Od 2009 roku zakłada się nawet wzrost do 100 mld USD w latach 2010–2015, a także zwiększenie programów pomocowych dla Afryki i inwestycje m.in. w technologie informacyjne. Zob. *India plans to triple trade with Africa, deepen ties*, <http://af.reuters.com/article/topNews/idAFJ0E50K05320090121> (dostęp: 4.02.2011).

³⁴ W. Mazi, *India-Africa trade to touch \$70 bn within two years*, <http://arabnews.com/economy/article194331.ece> (dostęp: 3.02.2011).

³⁵ J. Overdorf, *With One Eye on China, India Moves to Africa*, „Global Post”, 21.06.2010, <http://www.globalpost.com/dispatch/china-and-its-neighbors/100618/one-eye-china-india-moves-africa> (dostęp: 20.12.2010).

Azad Kaszmirze³⁶ oraz w Gilgit-Baltistanie (do 2009 roku określanym jako Obszary Północne). Charakter tej obecności jest wielowymiarowy; przede wszystkim chodzi tu o liczne inwestycje chińskie o charakterze strategicznym. Bliskość „linii kontroli” oddzielającej indyjski i pakistański Kaszmir sprawia, że działalność ta stanowi duże wyzwanie dla polityki bezpieczeństwa Delhi. Chińska strategia na tym obszarze zakłada między innymi:

- rozbudowę łączącej Chinę z Pakistanem autostrady Karakorum³⁷ (korytarz Karakorum–Gwadar);
- utworzenie węzła transportowego z Gwadar do Xinjiangu;
- budowę równoległej do autostrady linii kolejowej;
- budowę ropociągów i gazociągów (ropa z krajów arabskich i afrykańskich).

Port Gwadar, znajdujący się w cieśninie Ormuz, w pobliżu Zatoki Perської, jest niezwykle istotny pod względem strategicznym. Szybki dostęp do niego może zapewnić Chinom zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, a więc czynnika mającego kluczowe z punktu widzenia prężnie rozwijającej się gospodarki znaczenie. Szacuje się, że przez port przechodzi codziennie około 13 milionów baryłek ropy naftowej. Chiny przyznały, że ma on dla nich znaczenie strategiczne. Da to Chinom możliwość błyskawicznego połączenia z pakistańskimi portami cieśniny Ormuz i z Kanałem Sueskim, co stanowić będzie ogromne ułatwienie logistyczne. Bliskość Afganistanu i Tadżykistanu daje Chinom zyski dyplomatyczne, strategiczne i polityczne. Może to wpłynąć na sytuację geostrategiczną i handel w basenie Oceanu Indyjskiego i w regionie Azji Centralnej³⁸.

W kontekście wzajemnej współpracy i konfrontacji, które pozostaną cechą charakteryzującą relacje chińsko-indyjskie, supermocarstwowe ambicje obu krajów mogą być realizowane na trzy sposoby:

- stosowanie polityki nastawionej na pełną rywalizację polityczno-ekonomiczną;
- częściowe otwarcie się na współpracę gospodarczą, przynoszącą korzyści obu stronom;

³⁶ Mianem Azad Kaszmir (Wolny Kaszmir) określa się w Pakistanie część Kaszmiru administrowaną przez Islamabad. Indyjską część – czyli Dżammu i Kaszmir – niejednokrotnie nazywa się „Kaszmiem okupowanym przez Indie”. Więcej o sytuacji w obu częściach Kaszmiru zob. A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010.

³⁷ Budowę tej autostrady, znanej także pod nazwą „autostrada przyjaźni”, rozpoczęto w 1959 roku, a ukończono w 1986 roku. Jej łączna długość to 1300 km (z czego część pakistańska ma 806 km, część chińska zaś 494 km).

³⁸ Cyt. za: S. Sering, *China has major presence in Pakistan-occupied Kashmir*, <http://sify.com/news/china-has-major-presence-in-pakistan-occupied-kashmir-gilgit-activist-news-international-kjcnubijjdc.html> (dostęp: 4.02.2011).

- politykę skierowaną na pewne elementy integracji ekonomicznej, przede wszystkim dzięki utworzeniu strefy wolnego handlu³⁹.

Relacje chińsko-indyjskie, mimo ostatnich przyjaznych gestów, cechuje dystans i nieufność, zaś ich celem jest przede wszystkim maksymalizacja korzyści o charakterze gospodarczym. Podstawą prawdopodobnego scenariusza stosunków indyjsko-chińskich będzie więc zapewne ograniczona współpraca gospodarcza i polityczna oraz rywalizacja w tych dziedzinach. Oba kraje będą chętnie okazywać sobie polityczne gesty przyjaźni, jednocześnie bacznie obserwując poczynania konkurenta na arenie międzynarodowej. Można stwierdzić, że interesy gospodarcze wpłyną na nieznaczną poprawę relacji politycznych, czego dowodem jest poparcie Chin dla miejsca Indii w Radzie Bezpieczeństwa. Powody do niepokoju w związku z ewentualnym ociepleniem się relacji między Indiami i Chinami może mieć Pakistan. W rywalizacji z Indiami mógł bowiem do tej pory liczyć na Pekin. Obawiać się też może Dalajlama, tybetański przywódca duchowy, który przebywa na uchodźstwie w indyjskiej Dharamsali.

Elementy rywalizacji widoczne są w próbach podboju Afryki, którego oba kraje próbują obecnie dokonać. Rywalizacja na tym polu, będąca bardzo konfliktogennym⁴⁰ aspektem stosunków chińsko-indyjskich, powodowana jest bowiem koniecznością zagwarantowania sobie bezpieczeństwa energetycznego, które stanowi istotny czynnik zapewniający sukces w utrzymaniu i zwiększaniu gospodarczej koniunktury.

Na razie nie wydaje się, aby rywalizacja chińsko-indyjska mogła w znaczącym stopniu w najbliższym czasie spowodować prodemokratyczne przemiany w Chinach; mimo represyjnego systemu politycznego gospodarka chińska rozwija się w szybkim tempie. Być może Pekin zdecyduje się w przyszłości na wdrożenie społeczno-politycznych reform, choć zapewne stanie się to dopiero wówczas, gdy władzę obejmą

³⁹ Propozycję utworzenia strefy wolnego handlu przedstawiła strona chińska. Ogłosił to na początku listopada 2007 roku Fu Ziying z gabinetu ministra handlu Chin. Warto zauważyć, że jeżeli dwie szybko rosnące potęgi gospodarcze stworzyłyby taką strefę, w której handlowano by bez ceł i pozacelnych ograniczeń, powstałby rynek, na którym byłoby ponad 2,4 mld konsumentów. Zob. *Chiny-Indie: strefa...*, *op. cit.* W 2010 roku strona chińska ponownie zaproponowała Indiom przyspieszenie rozmów w sprawie utworzenia strefy wolnocłowej. Zob. *China offer on free-trade talks with India*, „Financial Times”, 2.04.2010, <http://www.ft.com/cms/s/0/26608e22-3e4a-11df-a706-00144feabdco.html#axzz1D5pcxVYt> (dostęp: 5.02.2011).

⁴⁰ Chęć zapewnienia sobie bezpieczeństwa energetycznego jest przyczyną zmagania chińsko-indyjskich. Państwa walczą o przewagę na Oceanie Indyjskim, przy czym flota indyjska ma wsparcie USA. Statki obu bander wspólnie patrolują strategiczną cieśninę Malakka między Indonezją, Malezją a Singapurem, która łączy Ocean Indyjski z Pacyfikiem. Tędy musi przepływać większość statków transportujących ropę do Chin. Zob. m.in. I. Nowak, *Gigantomachia. Indie*, „Newsweek” 2006, nr 44, <http://www.newsweek.pl/wydania/arttykul.asp?Artykul=16831> (dostęp: 12.09.2010).

następni przywódcy. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że wyścig o status supermocarstwa wygrają Indie, ponieważ stabilny system polityczny przyciąga do Indii coraz więcej inwestorów, co w konsekwencji przyczynia się do stałego wzrostu gospodarczego. Z drugiej jednak strony należy postawić pytanie o to, czy w walce o mocarstwowy prymat to Indie nie zejdą na „złą drogę” w obawie przed wpływami Chin w regionie Azji Południowej? Przykładem jest choćby polityka New Delhi wobec Birmy, niechęć do wyrażenia poparcia dla tamtejszych antyrządowych, pro-demokratycznych wystąpień z 2007 roku, a także późniejsze nawiązanie współpracy z potężną niegdyś juntą. Utrzymanie wpływów w Birmie, graniczącej z administrowanym przez Delhi stanem Arunachal Pradesh, do którego pretensje roszcza Chiny, uznając go za Południowy Tybet, jest dla Indii ważnym elementem strategicznej rozgrywki w regionie. Historia pokazuje wiele przykładów mocarstw, które w imię strategicznych interesów na boczny tor odkładały hasła demokracji i obrony praw człowieka. O ile chińską politykę prowadzoną w ten sposób można lepiej zrozumieć (co nie oznacza oczywiście jej akceptacji), o tyle w przypadku Indii, największej demokracji świata, takie poczynania stoją w ewidentnej sprzeczności z wizerunkiem, jaki kraj ten od lat buduje w oczach społeczności międzynarodowej.

Niektóre szacunki, nieco na wyrost, prognozują zwycięstwo Indii w gospodarczej rywalizacji⁴¹, podkreślając, że w przeciwieństwie do Chin Indie cieszą się poparciem i czerpią korzyści dzięki współpracy z jedynym istniejącym obecnie supermocarstwem – Stanami Zjednoczonymi. Rola Stanów Zjednoczonych i Rosji, która niechętnie utraciła status supermocarstwa, będzie miała istotne znaczenie w kształtowaniu relacji chińsko-indyjskich. Tezę tę zdaje się potwierdzać rosyjska inicjatywa zmierzająca do budowy chińsko-indyjsko-rosyjskiego „trójkąta strategicznego”, który miałby być przeciwwagą dla USA⁴². Niezależnie od tego, czy ta propozycja zostanie zrealizowana, w relacji chińsko-indyjskiej obecnie jednak to Chiny wyprzedzają Indie w gospodarczej ekspansji i mają większy wpływ na kształtowanie porządku międzynarodowego. To właśnie od ich polityki i możliwości dokonania wewnętrznej transformacji zależy, czy i w jakim stopniu uda się to pierwszeństwo utrzymać.

⁴¹ Zob. *Indie prześcigną Chiny w wyścigu o miano najszybciej rosnącej gospodarki świata*, 12.01.2007, Bankier.pl, Polski Portal Finansowy, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Indie-przescigna-Chiny-w-wyscigu-o-miano-najszybciej-rosnacej-gospodarki-swiate-1533389.html> (dostęp: 12.09.2010).

⁴² Ten ciekawy, warty głębszej analizy wątek nie jest jednak przedmiotem niniejszego artykułu, dlatego też został potraktowany w sposób hasłowy. Więcej m.in. w: H.V. Pant, *Feasibility of the Russia-China-India 'Strategic Triangle': Assessment of Theoretical and Empirical Issues*, „International Studies” 2006, vol. 43, no. 1, New Delhi–London.

Kierunek, w jakim podążają polityczne zmiany w Chinach, rywalizacja chińsko-indyjska oraz ewentualne skutki szybkiego rozwoju gospodarczego obu krajów zastanawiają coraz szersze grono analityków, specjalistów i bacznych obserwatorów międzynarodowego ładu. Sytuacja wewnętrzna Chin i Indii oraz ich strategia i polityka zagraniczna, jako najludniejszych państw świata, ubiegających się o status supermocarstw, ma niewątpliwie wymiar i charakter pozachiński i pozaindyjski, w istotnym stopniu rzutując na całą społeczność międzynarodową.

Bibliografia

- Blinkenberg L., *India-Pakistan. The History of Unsolved Conflicts*, vol. I: *The Historic Part*, Odense 1998.
- Burke S.M., *Mainsprings of Indian and Pakistani Foreign Policies*, Minneapolis 1974.
- Chamala W., *Fakty i mity o Chinach*, <http://www.psz.pl/content/view/1490/29/> (dostęp: 9.10.2010).
- China and Africa Meeting Point, <http://www.chinafrica.asia/china-cnpc-emerges-winner-of-engineering-contracts-in-sudan/> (dostęp: 2.02.2011).
- China offer on free-trade talks with India*, „Financial Times”, 2.04.2010, <http://www.ft.com/cms/s/0/26608e22-3e4a-11df-a706-00144feabdco.html#axzz1D5pcxVYt> (dostęp: 5.02.2011).
- Chiny-Indie: wielka strefa wolnego handlu?*, „Gazeta Wyborcza”, 6.11.2007, <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,52981,3722222.html> (dostęp: 12.09.2010).
- Chiny wyprzedzają Japonię i są drugą największą gospodarką świata*, 16.08.2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8256071,Chiny_wyprzedzaja_Japonie_i_sa_druga_najwieksza_gospodarka.html (dostęp: 20.12.2010).
- CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/in.html> (dostęp: 3.02.2011).
- Confederation of Indian Industry, *Trade Statistics: Bilateral Trade*, http://www.indiachina.org/trade_statistics.htm# (dostęp: 5.02.2011).
- Dixit, *India-Pakistan in War & Peace*, New York 2002.
- Dymitrow K., *Biedne Indie mają dziesiątki miliarderów*, <http://www.wyborcza.biz>, 27.12.2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8869912,Biedne_Indie_maja_dziesiatki_miliarderow.html (dostęp: 4.02.2011).
- Indie i Chiny chcą zakończyć wieloletni spór graniczny*, „Gazeta Wyborcza”, 11.04.2005, <http://www.gazetawyborcza.pl/1,75477,2648593.html> (dostęp: 20.09.2010).
- Indie prześcigną Chiny w wyścigu o miano najszybciej rosnącej gospodarki świata*, <http://www.bankier.pl>, Polski Portal Finansowy, 12.01.2007, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Indie-przescigna-Chiny-w-wyscigu-o-miano-najszybciej-rosnacej-gospodarki-swiata-1533389.html> (dostęp: 12.09.2010).

- Indie zaniepokojone inwestycjami w Tybecie*, <http://www.money.pl>, 11.10.2007, <http://www.money.pl/gospodarka/polityka/artukul/indie;zaniepokozone;inwestycjami;w;tybecie,17,0,272145.html> (dostęp: 12.09.2010).
- Ganguly S., *Conflict Unending. India-Pakistan Tensions since 1947*, New York 2001.
- India plans to triple trade with Africa, deepen ties*, Reuters, 21.01.2009, <http://af.reuters.com/article/topNews/idAFJ0E50K05320090121> (dostęp: 4.02.2011).
- Kamiński T., *Miejsce Chin w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Azja-Pacyfik” 2006, t. 9, Toruń–Warszawa, s. 33.
- Kedaj W., *Chińska Republika Globalna*, „Wprost”, <http://www.wprost.pl/ar/86251/Chinska-Republika-Globalna/?O=86251&pg=0> (dostęp: 12.09.2010).
- Kuszewska A., *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010.
- Kuźmicz M., *Hindusi szykują się do podboju Afryki*, „Gazeta Wyborcza”, 8.11.2007, <http://wyborcza.pl/1,75477,4651917.html> (dostęp: 3.09.2010).
- Kuźmicz M., *Konsumenci XXI wieku rodzą się w Azji*, „Gazeta Wyborcza”, 5.12.2007.
- Lamb A., *Crisis in Kashmir: 1947 to 1966*, London 1966.
- Mazi W., *India-Africa trade to touch \$70 bn within two years*, <http://arabnews.com/economy/article194331.ece> (dostęp: 3.02.2011).
- Mroziewicz K., *Tygrys ściga smoka*, „Polityka”, 27.01.2007, http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead07&news_cat_id=7&news_id=207515&layout=15&page=text (dostęp: 12.09.2010).
- Naidu S., *India's African relations: playing catch up with the Dragon*, <http://www.international.ucla.edu/media/files/84.pdf> (dostęp: 12.12.2010).
- Namata B., *China-Africa Trade Hits \$91 Billion in 2009*, 13.05.2010, <http://allafrica.com/stories/201005130116.html> (dostęp: 5.02.2011).
- Nowak I., *Gigantomachia. Indie*, „Newsweek” 2006, nr 44, <http://www.newsweek.pl/wydania/artukul.asp?Artykul=16831> (dostęp: 12.09.2010).
- Overdorf J., *With One Eye on China, India Moves to Africa*, „Global Post”, June 21, 2010, <http://www.globalpost.com/dispatch/china-and-its-neighbors/100618/one-eye-china-india-moves-africa> (dostęp: 20.12.2010).
- Pant H.V., *Feasibility of the Russia-China-India 'Strategic Triangle': Assessment of Theoretical and Empirical Issues*, „International Studies” 2006, vol. 43, no. 1, New Delhi–London, s. 51–55.
- Pei Minxin, *China's Trapped Transition: The Limits of Developmental Autocracy*, Cambridge, MA–London 2006.
- Sering S., *China has major presence in Pakistan-occupied Kashmir*, <http://sify.com/news/china-has-major-presence-in-pakistan-occupied-kashmir-gilgit-activist-news-international-kjcnubijdc.html> (dostęp: 4.02.2011).
- Szczyt Indie–Chiny: stołn przysuwa się do smoka*, „Gazeta Wyborcza”, 26.10.2007, <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4613669.html> (dostęp: 20.09.2010).
- The 'Bird of Gold', the Rise of India's Consumer Market. Executive Summary*, May 2007, http://www.mckinsey.com/mgi/publications/india_consumer_market/executive_summary.asp (dostęp: 12.09.2010).

The Value of China Emerging Middle Class, The McKinsey Quarterly, 9.12.2007, http://www.mckinseyquarterly.com/article_abstract_visitor.aspx?ar=1798&l2=7&l3=10&srId=156&gp=1 (dostęp: 12.09.2010).

Wallbank W., *A Short Story of India and Pakistan*, New York 1958.

World Economic Outlook, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2010/02/index.htm> (dostęp: 1.02.2010).

Woźniak A., Walewska D., *Auta z Azji, części z Polski*, „Rzeczpospolita”, 26.07.2010, <http://www.rp.pl/artykul/513606.html> (dostęp: 29.01.2011).